Nr. 41. Sambor dnia 14. października 1906. Rok VI.

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie. . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej" nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Stoncla i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE, a NOWOCZESNE SPOŁECZEŃSTWO.

(Obserwacye i uwagi.)

(Ciąg dalszy.)

IV.

MATURA.

Ile razy myśleć zacznę, z czemby porównać maturę, zawsze przychodzi mi na myśl — tałmud, ten zbiór przestarzałych przesądów i zabobonów, podniesionych do godności dogmatu; takim dogmatem, w którego wartość i znaczenie wierzą tylko naiwni, a uznają wszyscy, jest dzisiejsza matura. Może kiedyś była matura rzeczywiście probierzem dojrzałości umysłowej abituryentów; dziś stanowczo być nim przestała. Jeżelibyśmy dziś chcieli wnioskować o dojrzałości umysłowej młodzieńca na podstawie odpowiedzi dawanych przy maturze, zaledwie o każdym setnym moglibyśmy powiedzieć bez zastrzeżeń, że jest umysłowo dojrzałym, a przecież tak źle nie jest: abituryenci są w istocie w przeważnej liczbie umysłowo dojrzali, ale są i tacy, którzy mimo, że otrzymali *świadectwa dojrzałości*, dojrzałymi umysłowo wcale nie są. A na tem cierpi powaga szkoły i powaga matury. I już to jedno jest dostatecznym powodem do zniesienia matury.

Ale obrońcy matury twierdzą, że przecież koniecznie potrzeba mieć obraz tego, czego się uczeń w gimnazyum nauczył, bo wiadomości, nabyte w gimnazyum, mają być podstawą dalszego kształcenia się i dalszej pracy obywatelskiej. Z tego względu ma być matura potrzebną, bo ona właśnie stawia nam przed oczyma obraz wiadomości, nabytych przez ucznia w gimnazyum.

(C. d. n.)

Dział gospodarczy.

I) Z Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze.

Instrukcya dla sekretarza-lustratora samborskiego Oddziału. Wskutek polecenia Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, z dnia 6. września 1906. do l. 3986. opracowaną została przez Radę Oddziału na posiedzeniu w dniu 4. października 1906. insrukcya dla sekretarza-lustratora Oddziału, która obowiązującą stanie się dopiero po uzyskaniu zatwierdzenia przez Komitet, co równocześnie dokonanem będzie z zatwierdzeniem proponowanego przez Radę na objęcie tej posady kandydata.

Instrukcya ta opiewa następująco:

A) Obowiązki sekretarza-lustratora

§. 1. Sekretarz-lustrator samborskiego Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. obowiązanym jest w ciągu każdego roku zwiedzić wszystkie w okręgu Oddziału znachodzące się stacye a w szczególności: a) stacye buhajów subencyjnych i subwencyonowanych, b) stacye chlewni zarodowych, c) stacye knurów, d) stacye owczarni zarodowych i c) stacye ogierów i f) stacye tryków, a z tych czynności lustracyjnych obowiązanym jest co kwartału przedkładać Radzie Oddziału dokładne sprawozdania.

§. 2. Sekretarz-lustrator Odziału obowiązanym jest następnie urządzić w prywatnem swem mieszkaniu kancelaryę Oddziału, w której w każdym dniu targowym utrzymywać będzie dyżur w porze od godz. 9. z rana do 1. popołudniu, a w razie, gdyby w dniach tych odbywać się miały posiedzenia Rady Oddziału lub Walne Zgromadzenia, w czasie od godz. 2. do 5. popołudniu.

§. 3. Do dalszych obowiązków sekretarza-lustratora należy prowadzenie administracyi Oddziału a w szczególności: a) prowadzenie protokołu czynności, b) księgi inwentarza, c) dziennika kasowego, d) księgi wierzytelności, e) księga długów, f) tabeli statystycznej, i g) księgi uchwał Rady Oddziału i Walnych Zgromadzeń, jakoteż w ogólności prowadzić kancelaryę według życzeń Rady Oddziału tak we własnym, jak i w poruczonym zakresie działania.

§. 4. Do obowiązków sekretarza-lustratora należy w końcu utrzymywanie biblioteki i aktów Oddziału we wzorowym stanie, nie mniej też wykonywanie nadzoru i ewidencyi nad filialnemi biblotekami w Starym Samborze i w Turce.

B) Prawa sekretarza-lustratora.

§. 5. Tytułcm wynadgrodzenia za wszystkie powyżej wyszczególnione czynności pobierać będzie sekretarz płacę, na którą złożą się: a) subwencya Komitetu, i b) honoraryum Oddziału w kw. 200. koron rocznie. Wynadgrodzenie to wypłacane będzie sekretarzowi w ratach kwartalnych z dołu, za kwitem koramizowanym przez prezesa Oddziału.

§. 6. Koszta podróży sekretarza w celach lustracyi wypłacane będą w wysokości po 30. h. za każdy kilometr przebytej drogi kołowej, a 10. hal. drogi żelaznej, z tem jednakże zastrzeżeniem, aby stacye obok siebie blisko położone w jednym i tym samym dniu zostały zlustrowane.

§. 7. Takie same koszta przyznane będą sekretarzowi przy zakładaniu i kontrolowaniu bibliotek filialnych — w końcu.

§. 8. Za czynności lustracyjne w powiatach starosamborskim i turczańskim przyznane będą dyety w kw. 6. koron dziennie.

II. Z wydziału filii kraj. Towarzystwa chowu drobiu i królików w Samborze.

Okólnik do P. T. Członków Tow. chowu drobiu w Samborze. Z powodu, iż Zarząd centralnej stacyi ma jeszcze większa ilość stacyi zarodowych do rozdania, Wydział Towarzystwa na posiedzeniu odbytem w dniu postanowił przedłużyć termin do wnoszenia zgłoszeń o stacye zarodowe do końca października b. r. Drób, który do 1. listopada b. r. nie zostanie po stacyach rozmieszczony, przeznacza Wydział filii do sprzedaży w w pierwszej linii członkom Towarzystwa, a dopiero w wypadku, gdyby i członkowie filii do kupna nie przystąpili, ogłoszoną zostanie publiczna licytacya, przy której osoby do Towarzystwa nie należące, będą mogły nabywać rasowy drób po umiarkowanej cenia.

KORESPONDENCYE

Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze z dnia 10. paźdz. 1906. do l. 314.

1) Do Wielmożnego Pana Feliksa Owadiuka, naczelnika stacyi w Sokolikach. Uchwałą powziętą na posiedzeniu odbytem w dniu 9. b. m. postanowił Ko

Z ostatnich dni.

Każde społeczeństwo rozumie, że taką będzie przyszłość jego, jaką sobie wypiastuje w młodzieży, rosnącej w siły duchowe i fizyczne. Narody przodujące w cywilizacyi, od dawna pojęły to, jako jedno z główniejszych zadań swoich państwowości; wskazały opiekę nad młodem pokoleniem, mającem kiedyś objąć dziedzictwo myśli i czynów ojców swoich. Daleko nam jeszcze do wzorów, według jakich urządzone są zakłady wychowawcze w Anglii, Niemczech; Ameryce, ale my nie tylko nie zbliżamy się do nich, my nawet zapoznajemy najistotniejsze warunki potrzebne do rozwijania się sił fizycznych ba, nawet do zdrowia naszej młodzieży. Nie chcę mówić o przepełnieniu naszych gimnazyów; za często poruszały tę kwestyę dzienniki, które według sfer rządzących są na to tylko, aby pisały o tem wielkiem pokrzywdzeniu nas przez rządy centralne na polu szkolnictwa, jakoteż i na wszystkich innych polach — chcę poruszyć sprawę naszej młodzieży zmuszonej cisnąć się w suterenach gmachu gimnazyalnego.

Dziwi mnie obojętność, z jaką obywatele samborscy, powierzający szkole swe dzieci, godzą się na przebywanie tychże przez kilka godzin z rzędu w niskich, niewystarczająco oświetlonych salach.

Znam dobrze te ubiekacye, według orzeczenia komisyi sanitarnej, nie odpowiadające wymogom hygieny. Dla kilkudziesięciu uczniów za mało tam powietrza, na kurytarzach czuć woń wilgotnych ścian, przed oknami nisko ciągnie się mur, który nie dozwoli słońcu pełnem blaskiem oświetlić sali. W zimowe i słotne dnie musi tam panować przygnębiająca atmosfera, w której duszą się młode piersi, spragnione powietrza, wytężają oczy, nie mającego dostatecznego światła.

A teraz do was mili przyjaciele Gambrynusa! Już się rozgościł w naszem mieście wróg, który podkupuje wielki tron (w kształcie beczki) waszego boga. Bladzi wyznawcy Eleuteryi chodzą po ulicach, czyhając, kogoby pożarli. Odszczepieńcy mnożą się i powiększają ich szeregi... I. o chytra przebiegłości, zamierzają wciągnąć płeć piękną w swe kadry, a wtedy biada wam, biada!

Okiem ducha widzę wygasający kult owego bożka Sylena, co na osiołku. wśród wrzawy i pląsów Menad tryumfalne odbywał pochody.... Widzę garstkę bohaterów, którzy zostali wierni, wychylających ostatnie kufle i kładających się pokotem na sen, choć nie wiekuisty, ale ciężki.

Doprawdy, trudno pisać kronikę naszego miasteczka. Ruch rewolucyjny, mimo zapewnień niektórych dzienników, nie chce się przerzucać na grunt galicyjski, a tem mniej zaglądnąć do Sambora. Nikt nie ginie na ulicy kopernika od bomby (co najwyżej można się narażać na obszarpanie dolnej części swej cielesnej powłoki, tyle tam psów w późniejszych godzinach się uwija) nikt, jak nieboszczyk, co Bogu ducha winien — Müller, z Iuterlaken, nie pada od strzału Browninga w cukierni Horwatha, nikt nie rozbija kasy Werthheimowskiej n. p. w owocarni stylowej w rynku. Ludzie ustępują ludziom wzajemnie z drogi, i dają się spokojnie obdzierać w biały dzień — ma się rozumieć rzeźnikom i handlarzom drzewa, którzy tak solidarnie ręka w rękę idą z swemi kolegami we Lwowie i w Krakowie.

Chciałbym mieć interwiew z jakim wysokim dygnitarzem rosyjskim n. p. ze Stołypinem, któryby idąc na emeryturę, chciał zamieszkać w Samborze, o ile go w sposób nieco niewygodny, acz prędki, w stan spoczynku nie przeniosą wcześniej bojowcy rewolucyjni. Zgodziłbym się wreszcie na jakiego męża opatrznościowego, z pod sztandaru wrażego, ale cóż. kiedy się taki jeszcze nie urodził....

Noc już późna, ma świeca błękitem się pali i drzy płomień. Mówią, że to duch przelatuje... O, a może to ty niewidzialna moja tu jesteś, i litosną twarz schylasz nademną? Przyszłaś z za gór i z za rzek i patrzysz, czy mi dobrze tak daleko od ciebie? Widzisz, wesoły jestem.... wesoły.

Sambor 10. października. 1906. *A. C.*

mitet c. k. gal. Tow. gospod. we Lwowie założyć w Sokolikach chlewnię zarodową rasy Yorkshire.

2) Do Wielmożnego Pana Kazimierza Bielańskiego w Turzem. Uchwałą Komitetu c. k. gal. Tow. gospod. we Lwowie z dnia 6. b. m. przyznaną została W. Panu stacya chlewni zarodowej rasy Yorkshire pod wyszczególnionymi w odnośnej instrukcyi warunkami.

3) Do Wielmożnego Pana Edwarda Wierczaka w Samborze. Komitet c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie na podstawie uchwały powziętej na posiedzeniu w dniu 6. b. m. przyznał W. Panu stacyę chlewni zarodowej rasy Yorkshire pod warunkami, w instrukcyi dla stacyi chlewni zarodowych wyszczególnionymi.

4) Do P. T. Przełożeństwa Obszaru dworskiego (P. T. Konwent O. O. Bazylianów) w Ławrowie. Na posiedzeniu odbytem w dniu 6. b. m. postanowił Komitet c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie założyć na obszarze dworskim stacyę chlewni zarodowej rasy Yorkshire pod wiadomymi warunkami.

5) Do Wielmożnej Pani Karoliny Rudnickiej w Topolnicy. Uchwałą Komitetu z dnia 6. b. m. przyznana została W. Pani stacya chlewni zarodowej rasy Yorkshire pod warunkami zawartymi w instrukcyi, której 1. egzemplarz W. Pani równocześnie pocztą przesyłamy.

Z Rady miejskiej.

Pod przewodnictwem burmistrza p. dra Steuermanna odbyło się w dniu 1. października b. r. posiedzenie Rady miejskiej, w którem wzięło udział 27. radnych.

Po odczytaniu przez sekretarza Magistratu p. Kostusia protokołu z ostatniego posiedzenia Rady, które bez uwag do wiadomości przyjęto, przedstawił radny p. Kohmann dwie interpelacye, a w szczególności pierwszą, odnoszącą się do sprawy podrożenia mięsa i drugą, co do zdzierstwa, jakiego się dopuszczają rębacze drzewa opałowego, żądając za porębanie sąga niesłychanie wysokiego wynagrodzenia. W obydwóch powyższych wypadkach wskazaną by była — zdaniem p. radnego — energiczna interwencya Magistratu, która jak najrychlej powinna położyć kres haniebnemu wyzyskowi. W odpowiedzi na pierwszą interpelacyę, zaznaczył p. Burmistrz, że jakkolwiek regulowanie cen mięsa nie jest atrybucyą Magistratu, to jednak poczynione będą podobnie jak w zeszłym roku (z wyjątkiem eksperymentu wyrębu mięsa we własnym zarządzie, który naraził gminę na poważną stratę) kroki, mogące wpłynąć skutecznie na poskromienie wyzysku rzeźników. (Udzielenie zezwolenia na sprzedaż taniego mięsa rzeźnikom zamiejscowym okazało się w kilku miastach galicyjskich bardzo praktyczne a zwłaszcza dla uboższej ludności miasta, nader dobroczynne p. R.)

Co do drugiej interpelacyi oświadczył p. Burmistrz, iż w razie gdyby rębacze przy wygórowanych żądaniach swych i nadal pozostać chcieli, zwróci się Magistrat do Prezydyum c. k. Sądu z prośbą o wydanie zarządzenia, iżby w przyszłości więźniowie do rębania drzewa używani być mogli.

Radny p. Sawaryn zapytuje następnie, dla czego uchwała Rady odnosząca się do sprawienia ławeczek do sprzedaży masła w rynku, dotąd wykonaną nie została P. dr. Steuermann uspokoił interpelanta, iż sprawa ta w najbliższej przyszłości będzie załatwioną.

W końcu radny ks. Rabiej wniósł interpelacyę, co do oświetlenia rampy przy ulicy Kopernika, na którą również zadawalniającą od p. burmistrza odpowiedź otrzymał.

Z porządku dziennego niewyczerpanego na posiedzeniu w dniu 1. września b. r. przystąpiono do załatwienia następujących spraw, które przedstawiał referent p. dr. Aleksandrowicz a w szczególności:

1) Zgodnie z wnioskiem Magistratu i Wydziału uchwaliła Rada udzielić rakarzowi miejskiemu Szymonowi Góralowi zaliczkę w kw. 400. koron do spłaty w 10. miesięcznych ratach po 40. kor.

2) Zgodnie z wnioskami Mag. i Wydz. nie przychyliła się Rada do podwyższenia Szymonowi Trauowi ceny za owies dostarczany dla koni miejskich.

3) Prośba mieszkańców ulicy Szewczenki o ułożenie chodnika w tej ulicy, została przez Radę przychylnie załatwioną.

4) Zgodnie z wnioskami Magistratu i Wydziału nie uwzględniła Rada rekursu wniesionego przez Dawida Arbeita przeciw zarządzeniu Magistratu co do usunięcia tablicy ogłoszeń w ulicy Kościuszki.

5) Niedobór, jaki się okazał po urządzeniu wystawy przeglądowej przemysłu krajowego (w r. 1904) w kw. 80. kor., uchwaliła Rada pokryć z funduszu obrotowego gminy.

6) Od pełnienia warty nocnej na Zamiejskiej postanowiła Rada miejska zgodnie z wnioskiem Magistratu i Wydziału tylko tych właścicieli zwolnić, których domy kryte są ogniotrwale i którzy za czynszem domy swe wynajmują:

7) Prawo przynależności do gminy przyznała Rada Władysławowi Dupladze a odmówiła tego prawa Ozyaszowi Kochowi.

8) Odmówiono również Wilhelmowi Hornowi koncesyi na trzymanie bilardu.

9) Nie uwzględniła Rada rekursu wniesionego przez Leibę Bekera przeciw poleceniu Magistratu co do uiszczania opłaty za wyrąb mięsa w tej samej wysokości, jaką uiszczają inni rzeźnicy.

10) Na prośbę Komitetu budowy kościoła w Biskowicach uchwalono zgodnie z wnioskiem Magistratu i Wydziału udzielić subwencyę w kw. 25. kor. Za podniesieniem tej subwencyi do kw. 100. kor. przemawiali radni dr. Chrząszczewski i Jan Ziemniak, jednakże bezskutecznie. (Sądziliśmy, że i obecni na posiedzeniu trzej księża kanonicy w tej sprawie głos zabiorą, jednakże supozycya nasza nie ziściła się, p. R.)

Poświęcenie sokolni
w Starym Samborze.

Najświeższym dowodem doniosłych rezultatów pracy, dokonywanej pod wpływem miłości Ojczyzny, tudzież pod hasłem: „W łączności siła“, oto sokolnia w Starym Samborze, do której zbudowania przyczyniło się zaledwie kilkudziesięciu bardziej ofiarnych, aniżeli zamożnych druhów.

Czołem przed Wami dzielni rodacy, bo za waszym pięknym przykładem pójdą bez wątpienia także i druhowie z innych miast w kraju, w których sokolnie dotąd wzniesione jeszcze nie zostały.

Uroczystość poświęcenia domu sokolego w Starym Samborze urządzona w dniu 7. października 1906. — pomimo niepomyślnej aury, miłe i niezatarte w duszach i sercach biorących w niej udział uczestników, pozostawiła wspomnienie.

Najwspanialszymi momentami w ciągu tej podniosłej uroczystości były mowy wygłoszone naprzód w kościele miejscowym, w czasie nabożeństwa, a następnie w sali Sokoła — po akcie poświęcenia domu przez znakomitego kaznodzieję, profesora teologii z Przemyśla, ks. dra Momidłowskiego.

Pod wrażeniem natchnionych słów tego kapłana pozbyć się musiał gnuśności i ospałości każdy, który do tej chwili dla idei sokolej nie był całem sercem i duszą oddany.

Niechaj Opatrzność obdarza biedny nasz naród większą liczbą tak potężnych duchem mowców i kapłanów — a wygaśnie zawziętość i zawiść w łonach walczących ze sobą braci!

Po akcie poświęcenia sokolni dokonanym przez miejscowego proboszcza ks. Józefa Strzelbickiego wstąpił na estradę prezes miejscowego gniazda, druh Girzejowski, który w dłuższem przemówieniu skreślił dzieje budowy domu z funduszów początkowo tak szczupłych, że zamiar powzięty przed dwoma laty przez Wydział Sokoła mógł nie jednemu wydawać się jako niemożliwy do zrealizowania. Popłynęły jednakże liczne ofiary i datki, w szczególności zaś gmina ofiarowała Sokołowi bezpłatnie kowałek gruntu, Rada powiatowa nie odmówiła również swojej pomocy, ale najbardziej cennemi okazały się ofiary członków Towarzystwa, którzy nieraz z uszczerbkiem dla własnych interesów i zasobów zasilali fundusz budowy szczodrymi datkami.

Zabrał następnie głos wiceprezes starosamborskiego gniazda i burmistrz tamtejszy, druh Rogoda, a ze słów jego przebijała się najszczersza życzliwość Zarządu miasta dla dobra i rozwoju sokolej instytucyi.

Z kolei przemówił prezes samborskiej Rady powiatowej p. Stefan Sozański, którego przemówienie odnoszące się przeważnie do spraw natury ekonomicznej i gospodarczej, a zakończone trzykrotnym okrzykiem na cześć Monarchy — domagało się pewnego uzupełnienia, z którem też pospieszył zastępca prezesa Wydziału IV. okręgu, druh Krupiński, wywołując od serca płynącemi słowy, wśród audytoryum silne wzruszenie.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze odbędzie się w dniu 25. b. m. w małej sali tut. Sokoła o następującym porządku dziennym: 1.) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z czynności Rady za III. kwartał 1906. 3) Podział okręgu Oddziału na strefy nadające się do hodowli bydła górskiego i nizinnego. Podział ten dokonany zostanie w obecności krajowego inspektora hodowli bydła p. Jana Marszałkowicza, który w tym celu na posiedzenie ze Lwowa przybędzie. 4) Ułożenie porządku dziennego i wyznaczenie terminu odbyć się mającego w listopadzie nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia Oddziału, w którem udział wezmą także i delegaci z powiatów starosamborskiego i turczańskiego. 5) Sprawa ściągnięcia zaległych wkładek rocznych i odnośny wniosek do przedłożenia Walnemu Zgromadzeniu. 6) Wnioski członków. — Prezes Oddziału uprasza P. T. Członków Rady, aby na posiedzenie w komplecie przybyć zechcieli.

Posiedzenie Rady powiatowej w Samborze odbędzie się w dniu 24. b. m. w sali tut. Rady miejskiej, w której z powodu rekonstrukcyi domu Rady powiatowej aż do wykończenia budowy odbywać się będą i następne posiedzenia.

Po dłuższej słocie doczekaliśmy się nareszcie piękniejszej aury, a chociaż temperatura obniżyła się znacznie, to jednak zbioru ziemniaków i buraków dokonać będą mogli gospodarze nasi bez żadnej przeszkody.

Do Wydziału Kasy oszczędności miasta Sambora w miejsce p. dra Wincentego Szczepańskiego wybrała Rada miejska na posiedzeniu odbytem w dniu 6. b. m. p. dra Franciszka Sobolewskiego.

Stow. „Gwiazda“ w Samborze urządza dziś, dnia 14. października w lokalu własnym wieczornicę z następującym programem: I. Odczyt p. t. „Wychowanie dzieci rzemieślników“, wygłosi dr. Sobolewski. II. „Gruba partya“ komedya w 1. akcie napisana przez dra Sydona Friedberga i III. Zabawy towarzyskie. Wstęp od osoby 30. hal. zaś familijny 50. hal. Początek wieczornicy o godz. $7^1/_2$ wieczór.

Wieczór humorystyczno-transformacyjny wysoce utalentowanego artysty teatrów warszawskich, p. Józefa Zejdowskiego odbędzie się dziś, 14. b. m. w sali Sokoła o bardzo atrakcyjnym i obfitym w monologi programie. Początek o godz. $7^1/_2$ wieczór.

Wielki wieczór humoru połączony z transformacyą urządza w sali Sokoła, w dniu 18. b. m. (we czwartek) ulubieniec lwowskiej publiczności, artysta i reżyser teatru miejskiego we Lwowie p. Audrzej Lelewicz. Program wieczoru następujący: a) Trzy satyry: 1) Plecy, 2) Co za honor, 3) Cztery grzechy naszych pań. Artysta odegra tę rzecz sposobem transformacyjnym, to znaczy, że do każdej satyry zmieni błyskawicznie kostyum. b) Wesoły moralista, typ, monolog kupletowy. c) Kobieta w oświetleniu idealisty, pruskiego porucznika i handełesa. d) On jest ona, ona jest on, Monogram zagadkowy (operetka transformacyjna) e) Lelewicz w siedmiu odmianach. Osoby: Sol-mi-do, Uczenica, Franciszek służący. Zakończy: Pielgrzym. Prolog z prozą i kupletami z demonstracyą zabytków przedhistorycznych. Początek o godz. wpół do 8. wieczór. Publiczność nasza, która, jak o tem z przedstawień ostatnich, danych przez dyrekcyę teatru lwowskiego ludowego wnosić można, nie zbyt lubuje się w sztukach tragicznych i poważnych, skorzysta zapewne z nadarzającej się sposobności spędzenia wieczora wśród uciechy, jakiej z urozmaiconego programu spodziewać się należy.

Z Towarzystwa Przyjaciół młodzieży szkolnej w Samborze. Na posiedzeniu Wydziału dnia 1. października b. r. uchwalono pogłębić teren ślizgawki, szatnię skręcić szerszą ścianą do toru ślizgawkowego, obić ją całą papą i na okna urządzić okiennice. Chcący korzystać z toru, będą się musieli zaopatrzyć w legitymacye, które po cenie 5. h. będą wydawały uczniom i uczenicom tut. szkół dyrekcye tychże, członkom zaś Tow., skarbnik. Uchwalono również sprawić odznakę dla służącego toru. Sprawę urządzenia boiska na gruncie odstąpionym przez gminę miasta poruczono pp. dr. Biegelmeyerowi, dyr. Szafranowi i dr. Winogrodzkiemu. W sprawie przedstawienia „Antygony“ postanowiono uprosić już dawniej wybrany komitet o przyspieszenie wykonania. Na wniosek p. Niezabitowskiego postanowiono zająć się na następnem posiedzeniu sprawą warstatów dla młodzieży szkolnej.

Z Koła samborskiego T. S. L. Na dar narodowy w dalszym ciągu złożyli: Nr. 2946. p. dr. Serwacki 2·40 K., nr. 2948. p. Jan Tyrka 1. K., nr. 2952. p. Ignacy Suski 3. K, nr. 2954. p. Pankiewicz 2. K., nr. 2956. p. Wohl 1. K., nr. 2959. p. Brosch 4. K., nr. 2964. p. Krupiński 40. K., nr. 2969. p. Lorek 36·20. K., nr. 2973. p. Grabski 29. K., nr. 2974. p. dr. Sobolewski 2. K., nr. 2978. p. dr. Steuermann 2. K., nr. 2981. p. Popiel Wł. 6·40. K., nr. 2982. p. Sozański 11. K., nr. 2985. „Gwiazda“ 2. kor., razem 142. K. Z poprzednio wykazanymi razem 304. kor.

Poprzednio wykazana reszta z funduszu na budowę szkoły w Olszaniku wynosiła 2544·18. kor., procent ks. nr. 1340. 24·72. kor., p. Wierczak (z róż.) 7·20 K. z puszki p. Wiesenberga 1. K., z puszki p. Kobierzyńskiego 5·49. K., z puszki p. Wierzchowskiego 35. K., razem dochody 2617·59. kor. Rozchody: podwody do Olszanika 16·20. K., czynsz szkoły 172. kor., ubezpieczenie szkoły 19·20. kor., pozostaje reszta 2410·19. K. W funduszu własnym wykazano reszte 580·93. K. wkładki członków 58. K., z wydawnictwa 34.70. kor., młodzież IIIa gimn. 8. kor., p. Wiesenberg z kalendarza 10. kor., agencya krak. Tow. ubezp. 60. h., razem dochody 662·23. kor. Rozchody: książki 293·78. kor., administracya 36·15. K., podwody 38·92. K., puszki 7·20. kor., zostaje reszta 286·18. kor.

Na pomnik A. Mickiewicza w Samborze w dalszym ciągu złożyli: p. p. Stanisław Krokowski z Łucka 3. kor. 50. gr., Stanisław Ciechanowski, 3. kor. 50. gr., Wojciech Nadybski 1. kor., Jan Zieminski 1. kor. i Michał Iwańczyszak 1. kor. (Łączną kwotę 10. kor. złożono w dniu 7. października 1906. w Starym Samborze do rąk redaktora naszego pisma). Franciszek Langer, 3. kor., Jan Skowroński, 2. kor., Ozyasz Weiss 2. kor., Władysław Kornafel, 1. kor., Stanisław Michałowski, 1. kor. i Marek Gottfried, 1. kor., razem z poprzedniemi 96. kor. 50. gr. *Władysław Skulicz*, skarbnik.

Wiadomość z dyecezyi przemyskiej. Odznaczony: Expositorio canonicali: ks. Józef Watulewicz, rz. k. proboszcz z Felsztyna.

Realność przy ulicy Kościuszki pod l. 17. nabył od pani Heleny Dębickiej były właściciel Łąki p. Józef Diamantstein za cenę 34.000. kor.

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół młodzieży szkolnej w Samborze odbędzie się dziś, dnia 14. b. m. o godz. 5. pop. w sali Sokoła. Przedmiotem obrad będzie uchwalenie protestu w sprawie pomieszczenia 2. klas w suterenach c. k. gimnazyum.

Na liczne zapytanie donosimy Szan. Czytelnikom naszym, że wagon zawierający 100. cetnarów metrycznych węgli kamiennych Jaworzniańskich w kostkach numer II., na miejscu w Szczakowie kosztuje 80. koron a gdy przewóz kolejowy wagonu ze Szczakowej do Sambora kosztuje 90. koron 40. gr. przeto wagon cały na stacyi w Samborze kosztuje 170. koron 40. hal.

Błogie skutkie ślubów cywilnych. Na Węgrzech od lat 11. zaprowadzono śluby cywilne, dopuszczające rozerwalność małżeństwa. Jak błogie skutki śluby te przyniosły, wykazuje następująca statystyka. W r. 1896. było w Węgrzech 387. rozwodów, w r. 1897. 672. w r. 1898. 1343., w r. 1899. 1800., a w r. 1900. aż 2904. rozwodów. Z tej statystyki widać, że małżeństwo jest traktowane jako zwykłe kupno i że dla jakiegokolwiek kaprysu następuje rozwód. Jeżeli weźmiemy na uwagę, ile szkody moralnej przynoszą takie rozwody, będziemy mieli obraz raju socyalistycznego.

Jak dawniej ściągano podatki „Frankfurter Zeitung“ podaje treść karty upominającej do płacenia podatków z początku 19. wieku, świadczącej o niezwykłej grzeczności pruskich organów podatkowych. Wezwanie to brzmi: „Z Bożej łaski Fryderyk Wilhelm, król pruski, i t. d. Łaskawe pozdrowienie! Kochany i drogi nasz poddany! Przedłożono Panu 8. b. m. rachunek naszej kasy podatkowej, w myśl którego jesteś Pan winny naszej kasie kwotę 3. talarów i 8. groszy. Ponieważ jednak dotąd powyższej kwoty kasa nie otrzymała, przeto zwracamy uprzejmie uwagą Kochanego i Szanownego Pana, że będziemy z przykrością zmuszeni przeprowadzić na majątku Panu egzekucyę. Polecam się łaskawej pamięci. Berlin, 8. listopada 1801. r. Podpis, tak jak obecnie często się zdarza, nie czytelny.

Cena drzewa opałowego, twardego w detajlicznej sprzedaży podskoczyła u nas w ostatnich dniach do kw. 1. kor. 30. hal. za 1. ctm. Czyż nie praktyczniej by było w obec takiej drożyzny zaopatrywać się w węgiel krajowy, który 1. ctm. kosztuje 1. kor. 80. hal.

Od Wydziału kraj. Towarzystwa chowu drobiu królików we Lwowie (Filia w Samborze). W sprawie jednania członków i warunków przyjęcia. Członkowie płacą rocznie wkładkę 6. kor. i jednorazowo wpisowe 1. kor. Włościanie i nauczyciele płacą rocznie wkładkę 3. korony i wpisowe jednorazowo 1. koronę. Towarzystwo nadaje swoim członkom bez żadnej osobnej opłaty rasowy drób, króliki i gołębie w miarę zgłoszeń i w miarę funduszów.

Nadto każdy z członków otrzymuje organ Towarzystwa, miesięcznik. „Hodowcę drobiu“.

L. cz. E. 2402/6.

Edykt licytacyjny. 5

Dnia **16. listopada** 1906. o godzinie **10. przed południem** odbędzie się w Oddziele Nr. III. Sądu tutejszego **licytacya** realności w **Czaplach** whl. **475.**

Ogród, rolę, łąkę i postwisko oceniono na **1009.** koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi **672. kor. 66. hal.**

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział. III.

dnia 21. września 1906. 2—3

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1906.

Przyjeżdżają	Odjeżdżają
z Drohobycza: 6·58 rano	*doDrohobycza:* 11·30 przedp
11·22 przedpołudniem	6·53 wieczór
6·45 wieczór	9·35 wieczór
2·07 w nocy.	3·11 rano
z Chyrowa: 5·45 rano	*do Chyrowa:* 7·08 rano
11·15 przedpołudniem	11·37 przedpołudniem
6·38 wieczór 9.20 wieczór	4·18 po południu
3·07 rano.	6·59 wieczór
ze Lwowa: 11·07 przedpoł.	1·10 w nocy
6·28 wieczór	*do Lwowa:* 6·00 rano
1·00 w nocy	11·40 przedpołudniem
ze Sianek: 8·00 rano	7·05 wieczór
10·57 przedpołudniem	*do Sianek:* 8·01 rano
6.18 wieczór	11·55 w południe
Rudek: 6·45 rano.	7·10 wieczór

Inseraty Tow. gospodarskiego.

Jaja do wylęgu

drobiu rasowego sprzedawać będzie od 15. kwietnia b. r. Zarząd centralnej stacyi Filii kraj. Towarzystwa chowu drobiu w Samborze, na Wyspie.

PEWNE

nasiona jarzyn i kwiatów

dla członków Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. z okręgu Sambor-Stary Sambor-Turka dostarczać będzie Rada Oddziału po cenie nabycia od 1. kwietnia 1906. w biurze sekretaryatu Oddziału. 1. paczka 10. h.)

L. cz. E. 904/6

Edykt licytacyjny. 7

Dnia 19. października 1906. o godz. 10. przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. Sądu tutejszego **licytacya realności** w Samborze. Blich whl. 20.

Nieruchomości powyższą oceniono na **980.** kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi **490** kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.

dnia 1. września 1906. 2—3

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.